

opusdei.org

Fratelli Tutti

Encyklika Papieża Franciszka o
braterstwie i przyjaźni
społecznej.

04-10-2020

ENCYKLIKA: FRATELLI TUTTI

OJCA ŚWIĘTEGO

FRANCISZKA

O BRATERSTWIE

I PRZYJAŹNI SPOŁECZNEJ

1. „Fratelli tutti”[1], napisał św. Franciszek z Asyżu, zwracając się do wszystkich braci i sióstr i proponując im formę życia, mającą posmak Ewangelii. Wśród jego rad chcę podkreślić jedną, w której zachęca do miłości, wykraczającej poza granice geografii i przestrzeni. W niej nazywa błogosławionym tego, który tak kocha „swego brata będącego daleko od niego, jak gdyby był z nim”[2]. W tych kilku prostych słowach wyjaśnił istotę otwartego braterstwa, które pozwala rozpoznać, docenić i miłować każdą osobę niezależnie od bliskości fizycznej, niezależnie od miejsca na świecie, w którym się urodziła lub w którym mieszka.

2. Ten Święty, znany z miłości braterskiej, prostoty i radości, który zainspirował mnie do napisania encykliki *Laudato si'*, ponownie motywuje mnie do poświęcenia tej nowej encykliki braterstwu i

przyjaźni społecznej. Św. Franciszek, który czuł się bratem słońca, morza i wiatru, wiedział, że jest jeszcze bardziej zjednoczony z tymi, którzy tak samo żyją w ciele jak on.

Wszędzie rozsiewał pokój i podążał u boku ubogich, opuszczonych, chorych, odrzuconych, ostatnich.

Bez granic

3. Jest taki epizod w jego życiu, który ukazuje nam jego serce bez granic, zdolne do wyjścia poza dystanse wynikające z pochodzenia, narodowości, koloru skóry czy religii. To jego wizyta u sułtana Malik-al-Kamila w Egipcie, wizyta, która wymagała od niego wielkiego wysiłku ze względu na jego ubóstwo, niewielkie środki, jakimi dysponował, ze względu na oddalenie i na różnice językowe, kulturowe i religijne. Taka podróż, w tamtym historycznym momencie, naznaczonym wyprawami

krzyżowymi, ukazała jeszcze bardziej wielkość miłości, którą chciał żyć, pragnąc objąć wszystkich. Wierność swemu Panu była proporcjonalna do jego miłości wobec braci i sióstr. Nie lekceważąc trudności i niebezpieczeństw, św. Franciszek poszedł na spotkanie z sułtanem z taką samą postawą, jakiej wymagał od swoich uczniów: aby, nie negując własnej tożsamości, „pośród saracenów i innych niewiernych [...] nie wdawać się w kłótnie ani w spory, lecz być poddanymi wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu ze względu na Boga”[3]. W tamtym kontekście było to żądanie niezwykle. Uderza nas, jak osiemset lat temu Franciszek zalecał, by unikać wszelkich form agresji czy sporów, a także by żyć pokornie i po bratersku „w poddaniu”, także wobec tych, którzy nie podzielają ich wiary.

4. Nie prowadził wojny dialektycznej, narzucając doktryny, ale przekazywał miłość Boga. Zrozumiał, że „Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4, 16). W ten sposób był płodnym ojcem, który wzbudził marzenie o braterskim społeczeństwie, ponieważ „tylko ten, kto godzi się zbliżyć do innych osób w ich własnym ruchu, nie po to, by utrzymać je w swoim, ale by pomóc im być bardziej sobą, naprawdę staje się ojcem”[4]. W tamtym świecie pełnym wież strażniczych i murów obronnych, miasta przeżywały krwawe wojny między potężnymi rodami, podczas gdy rozszerzały się ubogie rejony wykluczonych przedmieść. Tam Franciszek otrzymał w swym wnętrzu prawdziwy pokój, uwolnił się od wszelkich pragnień panowania nad innymi, stał się jednym z ostatnich i starał się żyć w harmonii ze

wszystkimi. To jemu zawdzięczamy inspirację do napisania tych stron.

5. Zagadnienia związane z braterstwem i przyjaźnią społeczną zawsze należały do moich trosk. W ciągu ostatnich kilku lat nawiązywałem do nich wielokrotnie i w różnych miejscach. W tej encyklice pragnąłem zebrać wiele z tych wypowiedzi, umieszczając je w szerszym kontekście refleksji. Ponadto, o ile przy redakcji *Laudato si'* inspiracją był dla mnie mój brat Bartłomiej, Patriarcha Prawosławny, który z wielką siłą postulował troskę o rzeczywistość stworzoną, to w tym przypadku czułem się w sposób szczególny zachęcony przez Wielkiego Imama Ahmada Al-Tayyeba, którego spotkałem w Abu Zabi, aby przypomnieć, że Bóg „stworzył wszystkich ludzi równymi w prawach, obowiązkach i godności, i powołał ich, aby żyli razem jako bracia i siostry”[5]. Nie był to jedynie

akt dyplomatyczny, lecz refleksja dokonana w dialogu i wspólnym zaangażowaniu. Niniejsza encyklika podejmuje i rozwija wielkie tematy poruszone w tym dokumencie, który wspólnie podpisaliśmy. Włączyłem w nią także, w moim własnym języku, liczne listy i dokumenty, które otrzymałem od wielu osób i grup z całego świata.

6. Następne strony nie mają na celu podsumowania nauki o miłości braterskiej, lecz skupiają się na wymiarze uniwersalnym tej miłości i jej otwartości na wszystkich.

Przekazuję tę encyklikę społeczną jako skromny wkład w refleksję, abyśmy w obliczu różnorodnych i aktualnych sposobów eliminowania lub lekceważenia innych, potrafili odpowiedzieć nowym marzeniem o braterstwie i przyjaźni społecznej, które nie ograniczają się jedynie do słów. Chociaż napisałem ją wychodząc od moich przekonań

chrześcijańskich, które mnie
ożywiają i karmią, starałem się to
uczynić w taki sposób, aby ta
refleksja była otwarta na dialog ze
wszystkimi ludźmi dobrej woli.

7. Właśnie, kiedy pisałem tę
encyklikę, wybuchła
niespodziewanie pandemia Covid-19,
ujawniając nasze złudne
zabezpieczenia. Niezależnie od
różnic w sposobie, w jaki
poszczególne kraje odpowiedziały na
tę sytuację, ujawniła się wyraźnie
niezdolność do wspólnego działania.
Pomimo, że jesteśmy hiper-połączeni,
ujawniło się rozbieżności, które
utrudniało rozwiązywanie
problemów, dotyczących nas
wszystkich. Jeśli ktoś uważa, że
należało jedynie usprawnić to, co już
czyniliśmy, lub że jedynym
przesłaniem jest to, że musimy
udoskonalić istniejące już systemy i
reguły, zaprzecza rzeczywistości.

8. Bardzo pragnę, abyśmy w tym czasie, w którym przyszło nam żyć, uznając godność każdej osoby ludzkiej, byli w stanie na nowo ożywić wśród wszystkich światowe pragnienie braterstwa. Wśród wszystkich: „Oto piękna tajemnica, aby marzyć i uczynić nasze życie piękną przygodą. Nikt nie może stawiać czoła życiu w sposób odosobniony. [...] Potrzebujemy wspólnoty, ażeby nas wspierała, pomogła nam, takiej, w której pomagamy sobie nawzajem patrzeć w przyszłość!”[6]. Snujmy marzenia jako jedna ludzkość, jako wędrowcy stworzeni z tego samego ludzkiego ciała, jako dzieci tej samej ziemi, która wszystkich nas gości, każdego z bogactwem jego wiary czy jego przekonań, każdego z jego własnym głosem, wszystkich jako braci!

Encyklika jest podzielona na osiem rozdziałów:

1. Mroki zamkniętego świata
2. Cudzoziemiec na drodze
3. Myśleć i tworzyć świat otwarty
4. Serce otwarte na cały świat
5. Lepsza polityka
6. Dialog i przyjaźń społeczna
7. Drogi nowego spotkania
8. Religie w służbie braterstwa na świecie

Pełny tekst